

# PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia

## Warunki przedpłaty

**Kwartalnie 3 złote 50 gr.**

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:  
**Biała-Podlaska, ulica Narutowicza L. 45.**  
otwarte codziennie od 2 — 5.

Filja Redakcji i Administracji:  
**Siedlce, ulica Szpitalna L. 5.**  
otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

## Ceny ogłoszeń:

Strona  $\frac{1}{4}$  200 zł.,  $\frac{1}{2}$  110 zł.,  $\frac{1}{8}$  60 zł.,  
 $\frac{1}{16}$  30 zł.,  $\frac{1}{32}$  18 zł.,  $\frac{1}{64}$  10 zł. Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed i w tekście o 50% drożej. Reklamy o 100%  
Drobne po 10 groszy za wyraz.

## Pan Kaden-Bandrowski w Białej.

Prasa czerwona i kuratorja szkolne reklamowały szeroko odczyty Kaden-Bandrowskiego. Nie wszędzie jednak spotkały się one z uznaniem. W wielu miejscach p. Kaden-Bandrowskiego witano wprawdzie głośno, ale nie... serdecznie. Jednak uparty literat nie zrezygnował. Postanowił tym razem oświecić Podlasie i Polesie prelekcjami na temat: „Walka o nową kobietę“.

Z takim odczytem zjechał naprzód d. 20 marca b. r. do Białej Podlaskiej. Odczyt udał się o tyle, że sala zapełniła się słuchaczami, ale prawie nikt go słuchać nie chciał. Odczyt się nie odbył. Po niedanym odczycie p. Kaden-Bandrowski zaniechał wogóle objazdu po Podlasiu i Polesiu, odwołał zapowiedziane tam odczyty i wrócił do Warszawy.

Istotnie, jak silne i niezatarte piętno wycisnęła na ludności Podlasia długotrwała obrona zasad wiary katolickiej, tak namiętnie i bezwzględnie przesładowanej przez zabórców, — udowodniło, drobne zresztą, zdarzenie, jakie miało miejsce w Białej Podlaskiej w dniu 20 marca 1930 r.

Oto spokojne, tolerancyjne, w ostatnich czasach w znacznym stopniu apatyczne i bierne w stosunku do wszelkich wystąpień politycznych — społeczeństwo miejscowe — *na wystąpienie przeciw religijne* znanego bezwyznaniowca, twórcy cynicznych, sensacyjnych i pornograficznych powieści — p. Juliusza Kaden-Bandrowskiego — odpowiedziało postawą nieugiętą.

Oto—bez ulotek, bez afiszów, bez porozumień — sala, na mającym się odbyć odczycie tego pana — zapełniła się po brzegi.

Może prowokacyjny afisz, głoszący o „bolesnych cnotach“, zapowiadający krytykę stanowiska Kościoła w sprawach jemu tylko podległych — może znane sensacyjne jego powieści i feljetyony — może wiadome wszystkim ostrzeżenia wyższych władz duchownych o anti-religijnej i sprzecznej z moralnością chrześcijańską — działalności Bandrowskiego, — może wreszcie instynkt samozachowawczy zdrowego, religijnego i moralnego społeczeństwa podlaskiego oddziaływały tak, — że istotnie ludność na odczyt przyszła tłumnie, a zapełniwszy w  $\frac{3}{4}$  salę, — jawnie i otwarcie, pomimo gróźb i insynuacji, rzucanych przez tragicznie zdeзорjentowane w sytuacji obecnej, maluczkie duchem sfery — zaprotestowała przeciwko próbom naru-

szania tego, co stanowi *główny filar* zdrowego społeczeństwa, a mianowicie lekceważenia wiary i harmonji życia rodzinnego.

Rosję zgubiło hasło Tołstoja „nie sprzeciwiania się złu“. Dziś w Rosji — by utrzymać panowanie — bestji ludzkiej, żądnej krwi i niczem niekrepowanej władzy, — bolszewicy burzą z całą bezwzględnością i namiętnością — *właśnie religję i właśnie rodzinę*.

Więc... „wolnomyślni“ nowocześnie panowie i panie, sympatycy idei Bandrowskiego uspokójcie swoje wzburzone nerwy! „Chamstwo Białskie“, jakżeście nazwali, w swojej wysokiej kulturze, — tych, którzy w obronie nietykalskości prawd naszej wiary i nienaruszalności sakramentu małżeństwa wystąpili, owo „chamstwo białskie“, wierzajcie, — wiedziało, co robi. — Owo „chamstwo białskie“ dumne jest z odruchu zdrowego instynktu samozachowawczego społeczeństwa białskiego.

Uspokójcie też swoje wzburzone nerwy i namiętne oburzenia na... „metody“ walki o duszę narodu. Nie Wam wolno zabierać głosu w sprawie „metod“ walki! — Na sali, wśród oponentów, nie było — ani bagnetów, ani rewolwerów, ani pałek gumowych, ani gazów trujących, ani terroru, ani słów nieprzyzwoitych i uwłaczających czyjejkolwiek czci, ani tchórzostwa...

Ze Was ów spokój wytrącił z równowagi — nic dziwnego: — światło prawdy oślepiła tych, którzy niespodzianie spojrzeli słońcu w oczy.

Ze ludności, przywykłej do szykan od wielu lat, przypomnieliście swemi zabiegami dawne, zdawało się bezpowrotnie minione lata — nic nie szkodzi, przeciwnie: wzmocni to czujność Podlasia i jego pracę dla Tej, która odrodzona z ciała, wierzymy, odrodzi się kiedyś i z ducha.

Okazało się, niestety, co konstatujemy ze smutkiem, że Kościół i Rodzina więcej, niż można było przypuszczać, mają wśród Was zaciętych wrogów.

Słyszemy, że Wy, panowie i panie, którzyście z takim entuzjazmem witali i bronili pokrewnego Wam chyba duchem i działalnością p. Bandrowskiego, chcecie go sprowadzić po raz drugi do Białej! — Dobrze, dzięki temu dokładniej poznamy i obliczymy wasze szeregi.

Narazie — dobrze się stało, że pan Bandrowski, nauczony przez Białą Podlaską, zaniechał „oświeciania“ i na swój sposób „utwierdzania w wierze i moralności“ — Brześcia, Bielska i Białegostoku, dokąd się wybierał z Białej i, że wrócił czemprędzej do Warszawy!

Zbłądzić każdy może, lecz trwać w błędzie może tylko zły, albo głupi człowiek. Spodziewamy się, że, po wniknięciu w siebie, odnajdziecie drogę którą iść należy, a która nas połączy o ile żyjemy dla jednego celu?

*Jeden z wielu.*

*Dr. Antonina z Myszynskich Ungauerowa.*

## O królu Janie Sobieskim.

(Ciąg dalszy).

Gdy Turcy roku następnego zwycięzcy dla Polski opuścili Chmielnickiego Sobieski objął dowództwo nad hufcami walczących dla Polski Tatarów. Po kozakach jawią się w Polsce nowi wrogowie Szwedzi z Gustawem Karolem na czele. Sobieski walczy ze Szwedami i margrabią Badeńskim (szwagier Gustawa Karola) pod dowództwem Stefana Czarneckiego. (biją margrabię pod *Warką*). W lipcu 1656 roku widzimy Jana Sobieskiego łamiącego hufce Szwedów w trzechdniowej bitwie pod Pragą i Warszawą.

W roku 1660 (17 października), podczas wojny z Rosją Sobieski odnosi zwycięstwo pod Siedobyszczom nad Szeremietiewem i siedemdziesiąt tysięcy jego armią (70.000).

Król Jan Kazimierz mianował Sobieskiego wielkim chorążym koronnym, a po nowej zwycięskiej wyprawie dla poskromienia Kozaków z wojskiem polskim skonfederowanym w celu otrzymania żołdu, (które potrafił uspokoić), dano bohaterowi tytuł zwycięstw łaskę wielkiego marszałka koronnego i osierocią po śmierci Stefana Czarneckiego *butawę hetmana polnego*. W tym czasie Jan Sobieski liczył 16 lat ciągłych walk i poświęcenia. Był w kwiecie wieku, urody, dowcipu, talentów, gruntownego wykształcenia, które zamiłowaniem nauk i literatury rozwinął. Namiot jego pełen był książek, sprowadzanych z zagranicy. Gdy inni ucztowali lub czas tracili na sporach politycznych, on czytał, notował, rysował lub malował dla rozrywki, grał na flecie lub gitarze. Bogato uposażony duchem nie znał nudów i zmęczenia, które popychały do zbytków i nadużyć tytuł innych. Usuwał się od wicherzycielidobro ogólne nad własne przekładał, wymagając karności od podwładnych, przykład im dawał, podtrzymując osła, bioną już władzę królewską, całą swoją powagą. Król Jan Kazimierz był wtedy w prawdziwej wojnie ze złożonym z

urzędu marszałkiem Lubomirskim, którego podtrzymywały województwa skonfederowane w zachodniej i północnej części kraju. Przyszło do bitwy bratobójczej blisko Inowrocławia pod *Montwami* (w lipcu 1666). Wojska królewskie ugrzały w błotach odniosły porażkę. Sobieski je ratował umiejętnym odwrotem ku Warszawie. Pogodzono się w Łęgonicach, Lubomirski przeprosił króla umarł nagłe.

Piątego lipca 1665 roku Jan Sobieski ożenił się z Marią Kazimiłą d'Aragnien, którą królowa Marja Ludwika przywiozła jedenastoletnią dziewczynką z Francji. Wydana za mąż za Jana Zamojskiego, wojewodę sandomierskiego, Marja Kazimiera owdowiała mając lat 31 i wkrótce potem wyszła za Jana Sobieskiego, który ją kochał tkliwie i wierne przez całe życie, nazywając: „Jedyną duszy i serca pociechą, najśliczniejszą i najukochańszą Marysienką“.

Marysienka była złym duchem swego genialnego, dobrego męża przez całe życie, co w skutkach zgubiło nie tylko owocną pracę Sobieskiego ale i przyszłość synów.

Ślub dawał Sobieskim późniejszy papież Inocenty XI, nuncjusz wtedy papieski w Polsce Odeskalhi.

Młody małżonek musiał szybko opuścić domowe szczęście spiesząc przeciw Tatarom i Kozakom, raz jeszcze połączonym dla pustoszenia Wołynia i Podola. Zwyciężył ich Sobieski, ale powrócili szybko i tym razem Turcja wraz z nimi. Sobieski własnym kosztem i przemysłem (bo król nie miał pieniędzy) zgromadził 20.000 wojska, zaopatrzył w żywność Kamieniec Podolski, potem wysłał jazdę na czoło i skrzydła ogromnego wojska barbarzyńców, a wzięwszy ze sobą pięć tysięcy piechoty natarł na obóz wroga pod Podhajcami. Walcząc o każdą piędź ziemi wprowadził nieprzyjaciela za sobą w obwarowany naprzód wawóz, gdzie szczupłe polskie zastępy zasłały dolinę tysiącami trupów turek i tatarów. Przerzedzone walką szeregi polskie schroniły się do obwarowanego miasteczka Potockich *Podhalec*, skąd przez dni szesnaście prowadziły krwawą, nieustraszoną walkę z olbrzymią nawałnicą turecką. Przez te dni 16 Polskie kobiety spędzały czas modląc się w kościołach, ufając w pomoc bożą Sobieskiemu i garstce bohaterów, co z nim walczyły. Siedemnastego dnia bitwy Sobieski wyszedł z twierdzy uszykował szczupłe swe zastępy do boju, oczekując na kawalerję, której dał rozkaz przybyć mu z pomocą dnia tego. Chłopi zbiegłszy się z okolic zbrojnie połączyli z ciurami i luźną służbą, otaczając ukochanego hetmana walecznym odważnym sercem i piersi.

## SREBRNE KWIATY.

Na szyb okiennych mroźnym tle  
Rozwinął nocą czas złośliwy  
Błękitnych pędów pióropusze —  
I brylantową kiść paproci  
Do zasępionych rzucił wnętrz —  
Jak smutnej chwili  
Przywidzenie

Srebrzą się w blasku księżycowym  
— Na szyb okiennych mroźnym tle —  
Girlandy kwiatów eterycznych,  
Którymi trwożna wyobraźnia  
Stroi skalisty życia brzeg —  
Jak zwiewnych marzeń  
Krajobrazy.

Kośmicznych szlaków pyły lotne  
Opadły wizją djamentową  
— Na szyb okiennych mroźnym tle —  
I cieszą wzrok, że dnia rozłogi  
Snują błękitnych szczytów sen —  
Jak pięknej bajki  
Ilustracja.

Gdy zniczów jasnych drżą wspomnienia  
Wśród obumarłych grud, gdy pustka  
Lśni w złotogłowie, fresk gwiazdzisty  
— Na szyb okiennych mroźnym tle —  
Rysuje śnieżnej nocy czas;  
Jak tekst zamierzchłych  
Opowieści.

## Z Banku Spółdzielczo-Gospodarczego.

W dniu 23.III. br. odbyło się Walne Zebranie przy licznych udziałach członków i sympatyków Banku Spółdzielczo-Gospodarczego. Przewodniczył zebraniu p. L. Kuczyński Prezes Rady Nadzorczej, sprawozdanie z całorocznej działalności banku i Zarządu złożył Dyr. banku p. Maziejuk. Z czynności rady nadzorczej przeczytał protokół Prezes Rady p. L. Kuczyński w którym zaznaczył że wydatki banku są należycie potwierdzone dowodami i nie przekroczyły sum budżetowych jakkolwiek obroty banku uległy powiększeniu się 100% w stosunku do 1928 roku.

Zysk za 1929 rok wynosi 8.064 zł, 17 gr. z tego 7.293 zł. 80 gr. przelano na

kapitał zasobowy, a 770 zł. 37 gr. na amortyzację i inne cele.

Przy podziale zysku wywiązała się dłuższa dyskusja, Zarząd proponował wypłacenie dewidenty, lecz walne zebranie nie przyjęło, owego wniosku, a zaproponowano przelanie na kapitał zasobowy.

W wolnych wnioskach p. dyr. Maziejuk podniósł, aby członkowie nie tylko opatrywali się w banku w gotówkę, lecz aby wnosili tam swe oszczędności choćby na najkrótszy czas, gdyż w ten sposób przyczynią się do rozwoju banku. Walne zebranie wyraziło podziękowanie Bankowi Polskiemu za wydatne kredytowanie Spółdzielni, oraz Zarządowi Banku w szczególności p. dyr. Maziejukowi za tak gorliwą i wydajną pracę, dzięki któremu bank z roku na rok coraz bardziej rozwija się

Rada Nadzorcza składa się z pp. Leona Kuczyńskiego i K. Besińskiego jako członków: pp. dyr. Jana Czerwińskiego, Józefa Kwapiszewskiego, St. Rozenwertha i St. Szejnerta. Zarząd Banku pp. dyr. St. Maziejuk, W. Świątłowski i Karol Smoleński.

Dla lepszej orientacji jak bank doskonale rozwija się podajemy poniżej bilans na dzień 31. XII. 1929 r.

Jak wynika z przedłożonych sprawozdań bank rozwija się z roku na rok i cieszy się ogólnym zaufaniem miejscowej ludności.

Spółceństwo białskie dumne jest że posiada taką instytucję, która krzewi zdrowe zasady gospodarcze i służy swej klienteli pieniędzmi i radą. Szczęść Boże tej placówce w dalszej pracy.

## BILANS

### Banku Spółdzielczego Gospodarczego w Białej Podlaskiej na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY.	
Kasa . . . . .	zł. 13.150.23	Udziały . . . . .	zł. 76.600.—
Lokaty . . . . .	„ 1.375.91	Fundusz zasobowy . . . . .	„ 11.712.87
Pożyczki . . . . .	„ 347.165.39	Fundusz amortyzacyjny . . . . .	„ 245.83
Papiery wartościowe . . . . .	„ 5.285.29	Wkłady . . . . .	„ 110.529.44
Ruchomości . . . . .	„ 2.769.83	Saldo C-t r-k bieżący . . . . .	„ 543.94
Sumy przechodnie . . . . .	„ 3.489.34	Banki . . . . .	„ 2.022.10
		Redyskonto . . . . .	„ 150.843.—
		Odsetki i dyw. niepodj. . . . .	„ 1.115.70
		Odsetki pobr. na rok nast. . . . .	„ 1.047.10
		Sumy Przechodnie . . . . .	„ 895.09
		Korespondenci . . . . .	„ 16.616.76
		Czysty Zysk . . . . .	„ 3.064.17
Inkaso w portfelu i kor. . . . .	zł. 373.235.99	Różni za inkaso . . . . .	zł. 373.235.99
	„ 66.249.13		„ 66.249.13
	zł. 439.485.12		zł. 439.485.12

## Rachunek Strat i Zysków na rok 1929.

STRATY:		ZYSKI:	
Odsetki od wkładów i r-k . . . . .	zł. 8.324.39	Odsetki od pożyczek . . . . .	zł. 46.393.95
Odsetki od redyskonta . . . . .	„ 13.441.84	Prowizja . . . . .	„ 7.388.27
Prowizja . . . . .	„ 733.39		
Koszta handlowe . . . . .	„ 23.218.43		
Przentes. zysk. na nieczł. i w myśl uchwały Rady na kapitał zapasowy . . . . .	„ 5.000.—		
Zysk za rok 1929 . . . . .	„ 3.064.17		
	zł. 53.782.22		zł. 53.782.22

## Stan zadłużenia członków według zawodów na d. 31. 12. 1929 r. włącznie

Członków rolników	207 . . . . .	zł. 170.239.88
„ rzemieślników	8 . . . . .	„ 2.630.—
„ spółdzielnie	3 . . . . .	„ 21.532.35
„ organizacje niespół.	6 . . . . .	„ 36.487.69
„ przemysłowców i kupców	47 . . . . .	„ 67.366.77
„ inne zawody	82 . . . . .	„ 48.308.70
	353 Udz. 375	zł. 347.165.39

Zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie w dniu 16 marca 1930 roku,

Do dzisiejszego numeru załączamy wyciągi rachunków i prosimy Szanownych Prenumeratorów o łaskawe jaknajszybsze uregulowanie zaległości.

Szanownym prenumeratom, którzy nie opłacili prenumeraty za kwartał bieżący — załączamy blankiety nawcze P. K. O.

## CHRONIKA PODLASKA.

### KALENDARZYK.

30 marca	— Srodop. Anieli	— niedziela
1 „	— Balbiny	— poniedz.
1 kwiet.	— Hugona	— wtorek
2 „	— Franciszka z P.	— środa
3 „	— Ryszarda	— czwartek
4 „	— † lzydora	— piątek
5 „	— Wincentego	— sobota

### Z SIEDLEC.

**Odczyt.** Staraniem Koła Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i wyższych w Siedlcach, zorganizowano szereg odczytów, które będą odbywały się co tydzień. Pierwszy odczyt odbył się w sobotę dnia 15 marca p. t. „Karność młodzieży w domu i w szkole” wygłoszony przez p. Anne Kuć Staniszewską. Następny odczyt wygłosił p. St. Rubkowski p. t. „Badanie inteligencji i uzdolnień”.

**Pożar.** W majątku Mordy należące do p. Przewłockiego wskutek zaprzeszenia ognia wynikł pożar. Spłonął chlew, komórka z torfem i szopa z materiałem budowlanym. Ogólne straty wynoszą 15.000 zł.

**Podział dzielnic policyjnych.** P. Szczepkowski Komendant Policji Państw. postanowił zmienić dotychczasowy podział dzielnic, celem ułatwienia Policji spełniania swych obowiązków służbowych.

W związku z powyższem p. komendant Szczepkowski postanowił przeprowadzić rejestrację wszystkich na zasadzie której domów i mieszkańców, dzielnice policyjne zostaną podzielone na równą ilość mieszkańcówn.

**Ilość mieszkańców w Siedlcach.** Siedlice liczyły w roku 1921 — ludności ogółem 30676, w tem 15703 osób wyznania katolickiego (51, 2%) i 14.686 osób wyznania mojżeszowego, (47,8%) z przewagą kobiet nad mężczyznami o 2 tysiące.

O ile dopuścimy naturalny przyrost ludności 1,6%, to w roku 1930 ludność miasta wyniesie — 35086 osób, w tem katolików 17964 osoby, a żydów 16872 osoby.

### Z BIAŁEJ.

**Uroczysta Akademia Papieska.** W dniu 15 b. m. odbyła się wielka Akademia Papieska ku uczczeniu 8-iej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI.

Sale N. O. K. udekorowano barwami papieskimi i narodowymi polskimi, wypełniły tłumy publiczności.

Pierwsze miejsca zajęło duchowieństwo przedstawiciele władz, instytucji katolicko-społecznych.

Słowo wstępne wypowiedziała p. Brzezińska podkreślając jak wielkiego i wypróbowanego przyjaciela ma Polska w sobie dzisiejszego Papieża nawiązując do chwili gdy Ojciec św. jako nuncjusz apostolski przebywał w Polsce, dzielił z nami dołę i niedolę, a w r. 1920, gdy przedstawiciele niemal wszystkich państw nas opuścili, on pozostał bez względu na niebezpieczeństwo i szerzył najniezbędniejszą w tym momencie wiarę, że przez ofiarę z pomocą Bożą przezwycięzymy największe trudności. W ostatnich czasach Jego Świętobliwość dwukrot-

nie przemawiał do świata całego, wskazując na potrzebę moralnego odrodzenia, drogą utrwalenia moralnych podstaw rodziny i wychowania młodzieży w duchu katolickim, jak również zwracając uwagę na obowiązki katolików wobec faktów tolerowania przez bezduszny, zmaterializowany świat prześladowań w Rosji sowieckiej wszystkiego co wielkie i szlachetne, wszystkiego co z Boga i do Boga prowadzi. Czujemy wdzięczność dla O. św., że śmiało i otwarcie porusza bolączki całego świata, że porusza sumienie ludzkie, że zaleca i pomaga do walki o ideały dobra, piękna i prawdy, jakie zawiera religia nasza. Te tylko wartości, będą w mocy Polskę odrodzić z ciała, odrodzić z ducha. Uroczyste akademje podkreślają raz jeszcze, że Polska katolicka od zarania swego istnienia po przez wszystkie swe stulecia stała twardo przy Stolicy Apostolskiej, nie dając się oderwać od tego pnia macierzystego i dziś również stoi wiernie przy Opoce-Piotrowej.

Następnie wygłosił ks. prof. Stroiński referat p. t. „Idea Chrystjanizmu, a dzisiejsza kultura” referat ujęty był bardzo głęboko i ciekawie to też zebrani wysłuchali go z wielkim zainteresowaniem.

Na zakończenie pierwszej części Akademji odegrano „Hymn papieski” przez orkiestrę 34 p. p.

Drugą część zapoczątkował chór z kościoła św. Anny pod batutą p. W. Walewskiego deklamacje p. Kornelikówny wypowiedziane z wielkim uczuciem i zrozumieniem. Na zakończenie wystawiono bardzo efektowny żywy obraz układu p. pułkownika Bittnera. Całość Akademji wypadła imponującą. Nastrój był bardzo poważny i uroczysty. Katolicka Biała godnie uczciła Najwyższego Dostojnika kościoła i Przyjaciela Polski. Wielka ilość zebranych na akademji świadczyła jak droga jest każdemu katolikowi postać Papieża Piusa XI.

Następnego dnia t. j. 16 marca o godz. 11-iej rano w sali N. O. K. odbyła się akademja dla wojska. Słowo wstępne miał ks. kap. Skrzymowski p. Cz. Chyżyński wypowiedział żołnierzom w sposób bardzo przystępny i jasny życiorys i zasługi Papieża Piusa XI. p. Kornelikówna deklamowała chór św. Anny odśpiewał kilka pieśni objętych programem, a orkiestra 34 p. p. odegrała kilka utworów. Okrzykami wzniesionymi na cześć Papieża akademję zakończono.

Tegoż samego dnia o godz. 1-iej w sali kina Miraż została powtórzona akademja dla szerszej publiczności słowo wstępne wypowiedziała p. Brzezińska E. mówiąc, że O. Święty przebywając w Polsce jako Nuncjusz Papieski nie tylko poznał, ale i kochał kraj nasz, ukochał naród „który całą swą przeszłość dziejową ułożył w jedną tylko wyprawę krzyżową, co nie grobu Chrystusa, lecz Chrystusa wiary strzegł”, naród ten i dziś musi stać na straży wiary św., a choć konstytucja przyznaje naczelną stanowisko religji katolickiej, to jednak największą gwarancję daje młodzież nasza katolicka w szkołach śpiewa „my chcemy Boga w domu, szkole, sądach, urzędach i w wojsku”, i ta młodzież zeszłego roku we Lwowie stała w obronie Przenajświętszego Sakramentu, oraz domaga się zawieszenia krzyża w wyższych uczelniach.

Obchody i akademje niech jeszcze ściślej zespolą nas ze stolicą piotrową, a część i wieczność dla O. Świętego Piusa XI wykażemy nie słowem, a czynem, utrwalając w duszach naszych panowanie Chrystusa Pana.

Referat ks. prof. Stroińskiego, deklamacje, chóry kościoła św. Anny i orkiestra 34 pp. wypełniały resztę programu.

Jak widzimy Komitet organizacyjny dołożył wszelkich starań, aby za pomocą urządzonych akademji dać możność jak najszerszemu ogółowi zapoznać się z postacią Ojca św. i jego działalnością działającą, do utrwalenia idei chrystjanizmu na całym świecie.



**Z Nar. Org. Kobiet.** W dniu 23. III. w sali własnej odbyło się doroczne walne zebranie Nar. Org. Kobiet. Rano o godz. 9-iej w kościele św. Anny odbyła się Msza św. na intencję pomyślnej pracy organizacji. Po nabożeństwie ks. prob. Tuz wygłosił podniosłe kazanie mówiąc o celach i zadaniach Kobiety-Polki.

...Orzeł chcąc szybować w obłokach musi mieć oba skrzydła zdrowe, tak i naród ma 2 skrzydła: miłość Boga i Ojczyzny i te tylko skrzydła mogą naród prowadzić wzwyż. Ideałom tym hołduje Nar. Org. Kobiet stając na straży ducha narodu i broniąc go od zgnilizny moralnej i jako matki strzegąc wiary św. ojców naszych.

O godz. 4-iej odbyło się zebranie, na którym złożono sprawozdanie z całorocznej działalności oddziału w Białej, sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej. Następnie p. Cichocka przewodnicząca Oddziału wojewódz. z Warszawy wygłosiła referat p. t. „Praca N. O. K. w związku z sytuacją”, po którym wywiązała się szeroka dyskusja.

Z kolei przystąpiono do wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej, który pozostawiono w tym samym składzie w uznaniu zasług jakie położył dla rozwoju Organizacji.

**Piekarnia mechaniczna.** Od dwóch tygodni uruchomiona już została piekarnia mechaniczna. Piekarnia znajduje się na Woli w dawnej posesji sprzedaży maszyn rolniczych. Urządzona jest według najnowszych wymogów higienicznych, przy piekarni znajduje się dla pracowników garderoba, umywalnia z gorącą i zimną wodą, wanny. Wypiek ciasta odbywa się w warunkach bardzo higienicznych, do mieszenia ciasta jest specjalna ugniatarka poruszana elektrycznością, następnie chłodnia i oddzielny pokój do ekspedycji pieczywa. Piec jest bardzo duży, można w nim wypiekać 3.000 kilg. Podkreślić należy że wszelkie maszyny do piekarni zostały sprowadzone z krajowej fabryki „Silesia” z Katowic Robotnicy zatrudnieni w piekarni są doskonałymi fachowcami — kierownikiem jest p. Hilary Skalski.

W skład Zarządu wchodzi p. p. T. Pyszyński, St. Maziejuk i Jan Sakowicz. Należy podkreślić wielką pracę p. Pyszyńskiego który włożył wiele trudu przy organizowaniu piekarni, a obecnie niezmordowanie dąży do jej rozwoju.

Ceny pieczywa są następujące: chleb sitny — 30 gr. kłgr., chleb półsitny — 25 gr. kłgr., chleb razowy — 14 gr. kłgr. bułki — 1 zł. kłgr., bułeczki maślane — 1 zł. 60 gr. kłgr., które są wypiekane na masle śmietankowym dostarczonym z mleczarni ziemiańskiej w Białej.

Pieczywo można nabywać w sklepach sklep własny przy ul. Reformackiej w dawnej jatce Miejskiej, *Besińskiego* — Nowy-Rynek, w Spółdzielni „Sita” przy Szkole Handlowej na Woli, w bufecie kolejowym, w Kasynie Samolotów, w sklepie *Stoneckiego* przy ul. Łomaskiej, *Szymańskiej* ul. Brzeska, *Finkielsztejna* Plac Wolności, *Wrzoska* i *Tarwida* przy ul. Warszawskiej, *Komorowskiej* Zamek, *Bojanowskiel* przy ul. Kraszewskiego, w Spółdzielni 34 p. p., w restauracjach: *Skoczylasa* i *Sobockiej*, oraz w sklepie *Gilińskiego* go w Leśnej.

Piekarnia posiada 20 członków udział wynosi 1000 zł. pierwotny kapitał zakła-

dowy wynosi 100.000 zł. obecnie podniesiono do 150.000, liczba członków stale się zwiększa. Członkowie rekrutują się przeważnie z osób którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w Białej. Przy organizowaniu piekarni wielką pomoc okazał Pan Starosta Bobek, oraz p. dyr. Bonikowski udzielając niektórym członkom pożyczki z Kasy Komunalnej aby mogli oni wpłacić swój udział.

Na zebranie organizacyjne byli zaproszeni wszyscy miejscowi polscy piekarze, gdyż chodziło o skonsolidowanie polskiego piekarnictwa, jednak nie chcieli oni przystąpić do spółki motywując, że nie chcą się dzielić z innymi swymi zyskami.

Obecnie żydzi zablokowali się i budują swoją piekarnię przy ul. Brzeskiej, gdzie dawniej mieścił się browar, p. n. „Spółdzielnia Mechaniczna“.

Teraz tylko od społeczeństwa polskiego będzie zależało, która piekarnia ma istnieć, sądzymy jednak, że nie dopuści ono do tego aby placówka polska przestała istnieć, która do tej pory tak doskonale się rozwija z początkowej produkcji 70 kg. obecnie dochodzi do 1600 kg. Radzimy wszystkim, aby zechcieli pofatygować się w godz. od 5—7 wieczór zwiedzili urządzenia piekarni, a wszelkimi inforwacjami, pokazem wypieku chętnie służą zwiedzającym członkowie zarządu.

**Inspekcja.** W dniu 25 b. m. Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie p. Henryk Janiszowski przy udziale Naczelnika Wydz. Technicznego p. F. Gawareckiego, Rewidenta Pomiarów O. U. Z. w Lublinie p. Romana Skalskiego, inż. melj. p. Leonarda Skibniewskiego, inż. arch. p. Alicji Pranszowny, Komisarza Ziemskiego pow. Bialskiego p. Czesława Chyżyńskiego oraz Mierniczego, prowadzącego scalenie os. Rossosz p. A. Flisowskiego dokonał inspekcji prowadzonego scalenia w os. Rossosz, oraz odbył konferencję w sprawie dalszego przebiegu akcji scaleniowej, oraz związanej z nią akcji meljoracji gruntów os. Rossosz i przyszłej rozbudowy osiedli poszczególnych uczestników scalenia.

**Klub Urzędników Państwowych.** W dniu 22 b. m. o godz. 7-ej nastąpiło uroczyste otwarcie Klubu Urzędników Państwowych w Białej. Klub otwarty jest codzień od godz. 5-ej do 12-ej, zaopatrzony w czasopisma i gazety codzienne, oraz różne gry towarzyskie.

Otwarcie Klubu, Urzędnicy przyjęli z wielkim zadowoleniem, gdyż brak jego dotąd w Białej dawał się odczuwać.

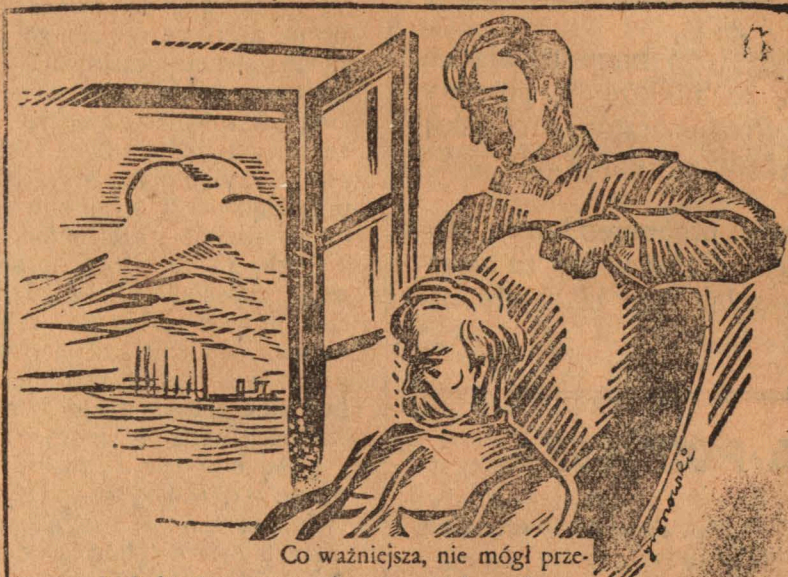
**Koncert.** W dniu 17. III. o godz. 8 m. 30 w sali kina „Lux“ odbył się koncert orkiestry 34 pp. pod batutą por. Węgrzynowskiego. Koncert zaszczylił swą obecnością generał Sikorski.

Jeszcze raz mieliśmy możność stwierdzenia, iż orkiestra 34 pp. stoi na dużym poziomie artystycznym i dzięki niezmordowanej pracy por. Węgrzynowskiego coraz bardziej udoskonala się.

**Z kina.** Uwadze Starostwa polecamy „Rewie“ jakie odbywają się po każdym seansie w kinie „Lux“ są one tak ordynarne i nieprzyzwoite, że Władze powinny poddawać je cenzurze lub co lepsze zakazać wystawiania ich.

**Wieczór recytatorski.** W dniu 16 bm. w sali Gim. Żeńskiego odbył się wieczór recytatorski niezrównanej Kazimiery Rychterówny, który ściągnął inteligencję białą tak żądną kulturalnych rozrywek.

**Przedstawienie amatorskie.** W dniu 2 marca odbyło się w sali gimnazjum im. Kraszewskiego przedstawienie amatorskie uczniowskiego Koła Dramatycznego. Odegrano nieznaną prawie tutaj komedję J. I. Kraszewskiego, ucznia szkoły białskiej w latach 1822—1826 p. t.: „Panie Kochanku“.



Co ważniejsza, nie mógł przecie odmówić ojcu prawa tęsknoty za aspiryną i antypiryną, które mu tak często były potrzebne.

Ileż to razy stary pan wdychał:

Ach, gdybym to miał tafelkę aspiryny Bayera. zarazbym wyzdrowiał...

Bez tej tafelki gorączkował, chorzał, drżał z dreszczów i cierpiał z powodu bólu głowy.

Stefan Żeromski  
Przedwiośnie

# ASPIRIN

## w tabletkach.

Do nabycia we wszystkich aptekach.



Pomimo, że sztuka ma mało watorów scenicznych, przedstawienie wypadło dobrze, dzięki starannej reżyserji prof. Brzezińskiej i dobrym chęciom młodocianych aktorów, z których wymienić należy ucznia VII kl. Czerwińskiego, szczególnie udatnie udającego rolę Radziwiła.

Licznie zebrana młodzież szkolna oraz znaczna część starszego społeczeństwa białskiego miała sposobność przypomnieć sobie historyczną postać Karola Radziwiła, o którego niezrównanej fantazji i humorze tyle czytywało się wspomnień, związanych z Białą. Efektowne kostjumy podnosiły wartość widowiska.

## Korespondencja.

### Z Janowa Podl.

Seminarjum Podlaskie każdego roku w dniu 7 marca składa hołd Mocarzowi myśli filozoficznej św. Tomaszowi z Akwinu, w roku b. ze względu na seminaryjne Wielkopostne rekolekcje, ten miły obchód odłożono do 20-go marca.

O godzinie 5 p. w sali prastarego zamku biskupów podlaskich odbyła się uroczysta akademja ku czci doktora Anielskiego, z następującym programem:

1. Śpiew „Ty który ludzkość“ Gounod trausp. Tlosz,
2. Zagajenie kleryk Ewaryst Puchalski
3. Dysputa scholastyczna „O pochodzeniu drugiej Osoby Trójcy Przen.“ pod kierownictwem ks. prof. dr. A. Skorko.
4. Śpiew „Pauge liugua“ Halkra.
5. Referat p. t. Znaczenie św. Tomasza jako filozofa:
6. Śpiew „rozegnanie burzy, Turnera“.

Dysputę, czyli spór teologiczny z niezwykłą dokładnością rozumowania, przeprowadzili klerycy: Józef Wnuk — wykładający, oraz Stanisław Gręzak i zarzucający — Józef Księzopolski.

W czasie dysputy wszyscy uczestnicy doznawali wrażenia, jakby byli w akademji filozoficznej za czasów św. Tomasza.

Skolei kleryk E. Puchalski, wygłosił obszerny referat, z którym wykazał wpływ doktora Anielskiego na rozwój nauk filozoficznych teologicznych, społecznych, a nawet przyrodniczych,

Na zakończenie ks. prałat Aleksander Lipiński, Rektor Seminarjum w swem przemówieniu, wykazał znaczenie nauki św. Tomasza dla Akcji Katolickiej, która ma na celu chrystjanizację wszystkich dziedzin życia indywidualnego i zbiorowego. Żeby urzeczywistnienie tej wielkiej idei było trwałe i skuteczne musi się ona opierać na zasadach społecznych nauki somistycznej. Przytem Akcja katolicka jest najskuteczniejszym lekarstwem na niedomagania naszych czasów, jedynie zbiorowy i zorganizowany wysiłek uświadomionych katolików, może się przeciwstawić falom bolszewizmu, która coraz silniej przénika do umysłów i serc ster nieoświeconych.

### Z Bokinki Królewskiej.

Choć nasza wioska jest znacznie oddalona od większego miasta środowiska kulturalnego, to jednak nie żyje z dnia na dzień, a ciągle stara się udoskonalać by nie być zapadłą wioską między lasami i błotem.

Przygnębieni kryzysem gospodarczym, jednak dążymy stale do zdobycia wiedzy, gdyż wierzymy w to mocno, że tylko udoskonalając się pod względem oświatowym, będziemy mogli przeżyć wszelkie krzysy i ucząc się dojdziemy do lepszego jutra. Żeby nasze zamiary nie skończyły się na dobrych chęciach, postanowiliśmy w naszej wsi zorganizować kursy wieczorowe dla młodzieży dorosłej.

Z nastaniem wieczorów zimowych rozpoczęła się w szkole nauka dwa razy w tygodniu po 3 godz. Kurs prowadzi miejscowy nauczyciel p. St. Danielak. Na który uczęszcza około 20 chłopców w wieku lat od 15 do 21 lat. Uczymy się czytania, pisania, rachunków, przyrody, geografji i nauki o Polsce współczesnej. Oprócz tego czytamy gazety jak: „Podlasiak“, „Płomyk“ i t. d. W czasie kursów pomiędzy młodzieżą powstała myśl

ażebym naukę połączyć z rozrywką, postanowiono urządzić przedstawienie teatralne, co uskuteczniłmy w dniu 16. II. grając, trzy komedijki pod tytułem: „Brzytwa swatem“, „Cyrk“ i „Całus“. Dochód z przedstawienia przeznaczylmy na kupno książek do biblioteki szkolnej. Zachęceni zdobywaniem wiedzy przyrzekamy i nadal swą pracę prowadzić.

Jan Niedźwiedź.

**Otwarcie mostu na rzece Krznie pod wsią Kijowiec Pow. Biała-Podl.**

W dniu 16. II. 30 r. odbyło się otwarcie i oddanie do użytku publicznego mostu pod Kijowcem sfinansowanego przez M. R. Publ. i Sejmik Bialski, a zbudowanego przez pluton pionierów 34 p.p.

Po 4 miesiącach pracy brać pionierska oddała wspaniały most do użytku publicznego Staroście powiatowemu p. Ignacemu Bobkowi i Kierownikowi Zarządu drogowego p. Inżynierowi Neczaj-Hruzewiczowi.

Na uroczystość tą przybyli: Komendant Garnizonu Biała Podl. p. pułk. Bittner, p. starosta Bobek, zastępca dowódcy 34 p. p. p. ppułk. Wroczyński, Kierownik Zarządu drogowego p. inż. Neczaj-Hruzewicz, Książe Swiatopełk Mirski, część Korpusu oficerskiego i podoficerskiego 34 p. p. przedstawiciele władz administracyjno- państwowych, i około 1500 osób ludności z okolicznych wiosek.

O godz. 13 m. 30 Dowódca Plut. Pion. przy dźwiękach orkiestry zdał, raport Komendantowi Garnizonu, który udekorował odznaką honorową 34 p. p. Dowódcę Plut. Pion. 34 p. p. por. Rosółka Ludwika, potem zaś odbyła się wspólna fotografia i uroczyste przejście przez most, na którym dzierżawca maj. p. Nostiz-Jackowski i p. Starosta wygłosili krótkie przemówienie dziękując żołnierzom i ludności cywilnej za pracę przy budowie wspomnianego mostu.

O godz. 14-ej odbyło się w szkole powszechnej w Kijowcu wspólne śniadanie zapraszając gości, które trwało przeszło 3 godziny.

Po śniadaniu nastąpiła zabawa tańeczna na której pionierzy siarczyście tańczyli do rana i żegnali się z pięknymi podlasiankami. W dniu 17. II. 30 r. pluton żegnany ze łzami w oczach przez ludność miejscową, wrócił do Białej. Tutaj zaś dzięki staraniom Dowódcy Plut. Pion. i poparciu Dowódcy pułku żołnierze otrzymali 6 dniowy urlop w nagrodę za swą pracę.

Szaniawski.

sierz. i szef plut. pion.

**Zjazd delegatów „Sokoła“** W dniu 16-go marca b. r. zbrali się w Siedlcach delegaci Gniazd T-wa Gimn. „Sokół“, celem uczestniczenia w Zjeździe Rady Okręgu Lubelskiego mającej za zadanie wysłuchanie sprawozdań, ilustrujących działalność Zarządów poszczególnych Gniazd i dokonanie wyboru na nowe 3-letnie Władz Okręgu.

Rada Okręgowa rozpoczęła swe obrady o godz. 9 m. 30 t.j. do chwili udania się gremjalnego do Kościoła Katedralnego, celem wysłuchania Mszy św. celebrowanej przez JE ks. Biskupa Podlaskiego Ks. Henryka Przeździeckiego, jako nabożeństwa ekspijacyjnego za prześladowanie religii przez bolszewików w Rosji.

W czasie obrad, zebrani na wniosek redaktora Przewodn. Gimn. „SOKÓL“ O-ha M. Wolańczyka ze Lwowa uchwalili rezolucję treści następującej:

Wobec usiłowań agitacji bolszewickiej przeniesienia się do wszystkich środowisk cywilizowanych i szerzenia tam zgubnej doktryny antyspołecznej, wobec wszczętej akcji antyreligijnej, prześladowań wyznawców Kościoła Katolickiego i wszystkich wierzących w Boga — Rada

Lubelskiego Okręgu Sokolego, zebrana dnia 16 go marca 1930 roku w Siedlcach,

1) łączy się z wezwaniem Jego świątobliwości Piusa XI wyrażając cześć męczennikom prześladowanym za Wiarę,

2) wzywa wszystkie podległe sobie Gniazda do zrzeczenia się dla obrony Wiary i Kościoła, Ojczyzny i rodziny, jako moralnej ostoji powszechnego ładu i porządku społecznego..“

Rezolucja ta została podpisana przez JE. ks. Biskupa Podlaskiego, prezydium Zjazdu i wszystkich uczestników Rady i ma być przesłaną do Stolicy Apostolskiej.

Rada Okręgowa dokonała wyboru Władz Okręgu, powołując na prezesa D-ha Feliksa Moskalewskiego i na Członków Zarządu: D-ów K. Janiszowskiego, M. Onyskę, St. Kuczewskiego, Tomaszewskiego, L. Kosickiego, Włodarskiego, L. N. Ostaszewicza, Aleks. Zamoyskiego i D ny A. Radzikowską, A. Moskalewską.



Przy zaziębieniu, reumatyzmie, bólach głowy

**ASPIRIN**  
tabletki



Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem BAYER w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

**Komunikat.**

**Zbiórka na Dar Narodowy 3 Maja.**

W związku ze zbliżającym się Świętem Konstytucji 3 Maja zorganizował się z inicjatywy Zarządu Głównego Polskiej Macieży Szkolnej, — Komitet Zbiórki

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądowy na powiat Konstantynowski, mający swą siedzibę w mieście Białej-Podlaskiej, niniejszym obwieszcza, że w dniu 12 ezerwca 1930 roku od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, na zaspokojenie należności wierzyciela hipotecznego Herszka Libergolda odbędzie się sprzedaż publiczna należącej przez zastrzeżenie do Katarzyny Machulowej części nieruchomości hipotecznej pod nazwą „Małaszewicze Wielkie część B“, przestrzeni 7 morgów, położonej w gminie Kobylany, pow. Bialskiego wraz z należącymi do takowej zabudowaniami drewnianymi krytymi słomą i innymi przynależnościami szczegółowo w opisie wymienionemi.

Nieruchomość ta ma wieczystą księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej, w zastawie lub dzierżawie nie znajduje się.

Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego nieruchomość ta obciążona jest długami i różnemi obowiązkami hipotecznymi, a mianowicie: pod Nr. 42 sumę 500 dolarów Stanów Zjednoczonych Amaryki Północnej z kaucją i pod Nr. 46 egzekwowanym długiem 1000 zł. z % i kosztami.

Licytacja powyższej nieruchomości na podstawie opisu dokonanej przez Komornika na pow. Bialski w dniu 11 grudnia 1929 roku rozpocznie się od sumy dziesięciu tysięcy (10000) złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację kaucję (vadium) w kwocie 1000 zł. i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące się tej sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarji Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej lub u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 18 marca 1930 roku.

Komornik Sądowy J. Gałach.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądowy na powiat Konstantynowski, mający swą siedzibę w mieście Białej-Podlaskiej, niniejszym obwieszcza, że w dniu 16 czerwca 1930 roku od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, na zaspokojenie należności wierzyciela hipotecznego Bronisława Wróblewskiego, odbędzie się sprzedaż publiczna należącej do Stanisława Kozdronia nieruchomości hipotecznej pod nazwą „Kolonje Bachorza lit. C. Nr. 7 i 31“, położonej w gminie Huszlew, pow. Konstantynowskiego, przestrzeni 10 ha. 2822 mtr. wraz ze stodołą z poddaszem i zasiewami ozimymi oraz jaremi.

Nieruchomość ta ma uregulowaną księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej, w zastawie, dzierżawie lub we wspólnym z kimś innym posiadaniu nie znajduje się.

Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego nieruchomość obciążona jest długami, a mianowicie: pod Nr. 2 nieprzerachowaną pożyczką Państwowego Banku Rolnego w kwocie 2950 zł. w złotych 8% listach zastawnych tegoż Banku i pod Nr. egzekwowanym długiem w sumie 3874 zł. 63 gr. z % i kosztami.

Licytacja powyższej nieruchomości na podstawie opisu dokonanej w dniu 22 czerwca 1929 roku, rozpocznie się od sumy czternastu tysięcy (14000) złotych, przyczem zgodnie z art. 1182 u. p. c. może być sprzedana i poniżej szacunku.

Pragnący przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację kaucję (wadjum) w kwocie 1400 zł. i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące się tej sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarji Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej lub u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 20 marca 1930 roku.

Komornik Sądowy J. Gałach.

Daru Narodowego.

Do Komitetu Honorowego weszli: J. Em. Ksiądz Kardynał Aleksander Kakowski, J. Em. Ksiądz Kardynał August Hlond, Prymas Polski wraz z Wielebnym Episkopatem, J. E. Marszałek Józef Piłsudski, J. E. Profesor Kazimierz Bartel, Prezes Rady Ministrów, J. E. Marszałkowie Izby Ustawodawczych, oraz wszyscy Ministrowie.

Do Komitetu Głównego wchodzi: J. W. Panowie Wojewodowie, Kuratorowie Okręgów Szkolnych, oraz najwybitniejsze osobistości w Państwie.

Siedziba Komitetu Głównego mieści się w Warszawie przy ul. Krakowskie-Przedmieście 7 m. 4, dokąd należy się zwracać po wszelkie informacje związane z organizacją Święta 3 Maja, oraz potrzebne materiały propagandowe i kwestowe.

W Białej-Podlaskiej w styczniu b. r. zawiązał się Podlaski Klub Narciarski. Ze względu na to, że tegoroczna zima poskąpiła śniegu, więc nie mogąc czynnie wystąpić na terenie śnieżnym P. K. N. postanowił urządzić cykl odczytów z dziedziny narciarstwa, aby choć w ten sposób propagować piękną ideę wśród Podlasiaków.

Właściwymi celami Klubu w/g. Statutu są.

1) Uprawianie i propagowanie narciarstwa wogóle, zaś na Podlasiu w szczególności.

2) Ułatwienie swym członkom nabywanie i utrzymywanie sprzętu narciarskiego,

3) Urządzanie kursów jazdy na nartach, zawodów, wycieczek klubowych, odczytów i t. p.

## Maszyny do szycia syst. SINGERA

poleca firma chrześcijańska  
od 200—220 zł.

Najlepsza bębnowa 260 zł. nadająca się do wszelkich robót gwarantowana na 20 lat.

**W. Lubiński** WARSZAWA  
Żórawia 49/P.

Po nadesłaniu 50 zł. zadatku maszynę przysyłamy na miejsce, opakowanie i przesyłka na koszt firmy.

ŻĄDAĆ CENNIKA!

### Ogłoszenie drobne.

**Skradziono** książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej na imię Mieczysława Szpyrka, wraz z książeczką na klacz wydaną przez Urząd gm. Dobryń i kartę Głównego Urzędu T-wa Ubezpieczeń Lublin na imię tegoż. Dokumenty te niniejszem unieważnia się. 1—3.

**Feliks Lachowicz** zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej.

**Stanisławowi Płaskoczyńskiemu** skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej.

**Antonilemu Kaczkowskiemu** skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Radomiu.

**Czesław Wiśniewski** zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Białskie.

### Gdzie się masz zatrzymać?

**Grand Hotel w Warszawie**, ul. Chmielna 5, przy Nowym Świecie. Telef. 7-9, 406-33 i 336-30. 75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od 5 zł. 50 gr. na dobę wraz z pościelą, bielizną i oświetleniem.

## OBWIESZCZENIE.

Z Komornik Sądowy na powiat Konstantynowski mający swą siedzibę w mieście Białej-Podlaskiej, niniejszym obwieszcza, że w dniu 12 czerwca 1930 roku od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej na zaspokojenie należności wierzyciela hipotecznego Herszka Libergolda, odbędzie się sprzedaż publiczna należącej przez zastrzeżenie do Anastazji Kulikowej części nieruchomości hipotecznej pod nazwą „Małaszewicze Wielkie część B”, przestrzeni 20 morgów, położonej w gminie Kobylany, pow. Białskiego wraz z należąciami do takowej zabudowaniami drewnianymi krytymi słomą i innymi przynależnościami szczegółowo w opisie wymienionymi.

Nieruchomość ta ma wieczystą księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej, w zastawie lub dzierżawie nie znajduje się.

Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego nieruchomość ta obciążona jest długami i różnymi obowiązkami hipotecznymi, a mianowicie: pod Nr. 42 długiem 500 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z kaucją, pod Nr. 43 sumą 2000 zł. z % i kosztami, pod Nr. 44 sumą 1000 zł. z % i kosztami i pod Nr. 45 egzekwowanym długiem w sumie 2000 zł. z % i kosztami.

Licytacja powyższej nieruchomości na podstawie opisu dokonanego przez Komornika na pow. Białski w dniu 11 grudnia 1929 roku rozpocznie się od sumy dziesięciu tysięcy (10000) złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację kaucję (wadjum) w kwocie 1000 zł. i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące tej sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej lub u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 18 marca 1930 roku.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**

## OBWIESZCZENIE.

Z Komornik Sądowy na powiat Konstantynowski, mający swą siedzibę w mieście Białej-Podlaskiej, niniejszym obwieszcza, że w dniu 16 czerwca 1930 roku od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, na zaspokojenie należności wierzyciela hipotecznego Abrama Kniźnika, odbędzie się sprzedaż publiczna, należącej do Stanisława Mroza części dóbr ziemskich pod nazwą „Komarno” parcela Nr. 26, przestrzeni 4 hektary 5332 mtr.<sup>2</sup> położonej w gminie Zakanale, pow. Konstantynowskiego wraz z ozimym zasiewem żyta.

Nieruchomość ta ma wieczystą księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej, w zastawie dzierżawie lub we wspólnym z kimsinnym posiadaniu nie znajduje się.

Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego parcela Mroza obciążona jest długami i różnymi obowiązkami hipotecznymi, a mianowicie: pod Nr. 9 ostrzeżeniem na sumę 6200 złotych, pod Nr. 27 sumą 690 zł. 55 gr., pod Nr. 28 długiem 565 złotych z % i kosztami i pod Nr. 30 długiem 6221 zł. 83 gr. z % i kosztami.

Licytacja powyższej nieruchomości na podstawie opisu dokonanego w dniu 4 marca 1930 roku rozpocznie się od sumy siedmiu tysięcy pięciuset (7500) złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi, prowadzącemu licytację kaucję (vadum) w kwocie 750 złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące tej sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej lub u obwieszczającego Komornika w godzinach Urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 21 marca 1930 roku.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądowy na powiat Konstantynowski, mający swą siedzibę w mieście Białej-Podlaskiej, niniejszym obwieszcza, że w dniu 12 czerwca 1930 roku od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, na zaspokojenie należności Joachima Zazulki i Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż publiczna należącej do Pawła Rybaczuka nieruchomości pod nazwą „Willa Kłowniczka Mała”, przestrzeni 3 morgi czyli 1 hektar 6796 mtr., położonej w gminie Pawłów pow. Konstantynowskiego wraz z ozimym zasiewem żyta.

Nieruchomość ta hipoteki niema, w zastawie lub dzierżawie nie znajduje się.

Licytacja powyższej nieruchomości, na podstawie opisu dokonanego w dniu 24 lutego 1930 roku rozpocznie się od sumy dwóch tysięcy (2000) złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację kaucję (wadjum) w kwocie 200 złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące tej sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej lub u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 20 marca 1930 roku.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**